

Ręce Boga

Pewien mistrz podróżował z uczniem, któremu powierzono opiekę nad wielbłądem. jednego wieczoru, po przybyciu do gospody, uczeń był tak zmęczony, że nie uwiązał zwierzęcia.

Mój Boże – modlił się, kładąc się – zaopiekuj się wielbłądem: powierzam go Tobie.

Następnego dnia rano wielbłąda już nie było.

– Gdzie jest wielbłąd? – zapytał mistrz.

– Nie wiem, – odpowiedział uczeń – Mistrz musi zapytać o to Boga! Wczoraj wieczorem byłem tak zmęczony, że powierzyłem Jemu naszego wielbłąda. To z pewnością nie moja wina, że uciekł lub został skradziony. Wyraźnie poprosiłem Boga, aby czuwał nad nim. On jest za to odpowiedzialny. Mistrz zawsze mnie namawia, żebym miał jak największe zaufanie do Boga, prawda?

– Miej największą ufność w Bogu, ale najpierw przywiąż swojego wielbłąda – odpowiedział mistrz. Bo Bóg nie ma innych rąk niż twoje.

Tylko Bóg może dać wiarę;

ty natomiast możesz dać swoje świadectwo.

Tylko Bóg może dać nadzieję;

ty natomiast możesz wzbudzić zaufanie w swoich braciach.

Tylko Bóg może dać miłość;

ty natomiast możesz uczyć innych miłości.

Tylko Bóg może dać pokój;

ty natomiast możesz zasiać jedność.

Tylko Bóg może dać siłę;

ty natomiast możesz dać wsparcie zniechęconym.

Tylko Bóg jest drogą;

ty natomiast możesz wskazać drogę innym.

Tylko Bóg jest światłem;

ty natomiast możesz sprawić, że będzie ono świecić w oczach wszystkich.

Tylko Bóg jest życiem;

ty natomiast możesz wzbudzić w innych pragnienie życia.
Tylko Bóg może zrobić to, co wydaje się niemożliwe;
ty natomiast możesz zrobić to, co jest możliwe.
Bóg sam sobie wystarcza;
On jednak woli liczyć na ciebie.
(Piosenka brazylijska)